

Przyjaciele 3

Dwa Sławy

- Ja mam w ogóle wasz, mam zmieniarke na- tyle płyt, że musicie jeszcze dograć.
- A co dostaniemy nakład? Winyle?
- Nooo, oczywiście.
- To zajebicie.
- To się nagrywa, to się nagrywa!

- Powinniście zapytać...
- Na przykład "Dzień na żądanie", przecież oni nie pracują, no to... też się zainspirowali chyba naszymi, yyy... pracami, zawodami.
- Chociaż ja w życiu nie wziąłem dnia na żądanie.
- Ja też nie. Wiesz, że ja na-
- Patrz kurwa-
- Na L4 tylko byłem z kolanami, nigdy nawet się nie dowiem ?.

- Masakra, no i jeszcze jak ryzykują zdrowiem, przecież ile wypadków jest na ulicach.
- No.
- I szkodliwego nikt im nie płaci.
- No to, no to ja nie mówię, no bo ja jestem ich, wiesz, kumplem.
- Ta, widziałeś że nas w ogóle nie ma na intro? No, nie ma na tych starych n a intro na winylu, na tej nowej też się nie zapowiada.

- Jesteś naprawdę świetnym rozmówcą, być może powinniśmy nagrać płytę.
- Tak myślisz?
- Mhm.
- "Ludzie sztosy" to w ogóle nie było o nich, tylko, kurwa, o nas.
- No o nas, no proste.
- Zresztą pierwsze głosy, które tam się pojawiały na płycie, to właśnie my b yliśmy, więc...
- No a kto wymyślił ten tytuł?

- No a ten alkohol, używki... dziwki... Kurwa... Dziwki, koks, jaccuzzi... N o kurwa... Też pamiętaj o tym, że w każdym hotelu, gdzie gdzieś sobie jeżdżą , zresztą na tym kawałku o Bieszczadach co im napisaliśmy tak fajnie, no to też mówią o tym, że w- co chwilę w innym hotelu, że coś tam wifi i zobacz je dną ważną rzecz - w każdym hotelu jest trochę inna woda.

- A jak tam ogólnie idzie Ci [?]?
- No wczoraj mieliśmy spotkanie jakieś tam... No... Strasznie Sławy się tym interesują, chcą chyba, kurwa, znowu podjechać nam pomysły na numery. I bity!

- A zastanawiałeś się o czym [?] ta nazwa "Dwa Sławy"?
- No bo... ich jest dwóch, nas jest dwóch... i tak sobie to dopasowali, nie, no akurat było im wygodnie, żeby po nas dwóch mogli przejąć, wiesz...
- Mi się wydaje, że to o nas chodziło.
- Tak.
- My to wszystko tworzymy od podstaw, natomiast oni spijają śmietankę.
- Creme de la creme.
- Tak, no jakby są twarzą całego projektu, natomiast...
- Za sukcesem stoi zupełnie ktoś inny.
- Za sukcesem stoi to co jest przed Sławą, czyli Dwa, czyli my.
- No czyli my.
- Mhm.
- Jak dwójka w Abu Dhabi.
- Chociaż wkurwia mnie to, że tak próbują, wiesz, ludzie się chyba domyślają , i dlatego oni nas na outro nie wzięli, nie zapisali tego na outrze, że my.

.. znaczy nie wzięli nas, nie zapisali na płycie, że w ogóle występujemy.

- Na intrze!
- Na intrze! Nie wiem, no ale nie ma "Przyjaciele 3".
- No nie ma.
- Nie zapisali tego, bo ludzie się zaczęli domyślać i dopytywać.
- Tak, ale jak znikniemy to na przykład nikt się nie dowie, że tak było. Jasne, że następne płyty już będą gorsze, no bo już nie będą mieć w nas pewnego rodzaju mentoringu, ale do końca swoich parszywych dni będą spijać tą pieprzoną piankę.
- Nektar.
- Z naszego latte machiatto.
- No kurwa, grande machiatto!

- Kurwa, "Do ryma", pamiętasz jak pisaliśmy "Do ryma"?

- Tak, tak...
- Chłopaki nawet nie potrafili tego nawinać, a zobacz, teraz zamiast nam zapłacić, to nawet tak się, kurwa, odpłacają, że nas nie ma wymienionych w ogóle na płycie, nie. Winyle już zrobili z "Ludźmi sztosami", kurwa, nie ma nas.

- Dwa Sławy znani są w Polsce, ich talent nie mieści się w skali, jak [?]

- Trochę, kurwa, boli jednak.
- Jak drzazga w fiucie.
- Dokładnie. Albo Drzyzga na fiucie.
- Oj, tej blazy dawno nie było w TV, nie? Co ona teraz robi?
- Ona w ciąży jest.
- Tak?
- Sześcioraczki syjamskie.
- Co Ty pierdolisz?
- Zrośnięte głowami.
- Jak to mówiła: "Kurwa, wiedziałam, że urodzę gwiazdę"

- Kurwa, bo wiesz czego się boję, że jak oni sobie wyszli z tego pomieszczenia i nas tak zostawili na tak długo, to potem oni wykorzystają to wszystko co mówiliśmy, i będzie gotowa płyta, bo pamiętaj o tym, że ma ten preset Marek, ten zamieniający nasze głosy na Sławów.

- Tak, tak, tak, tak...

- Ja tak czuję, że będzie taki kiedyś moment, w którym wyjdzie prawda na jaw.

- Mhm.
- Czyli, że my stoimy za jakby całą intelektualną, merytoryczną częścią przedsięwzięcia. Albo Marek kiedyś powie, w jakimś wywiadzie już.
- Jak się wkurwi na chłopaków.
- Albo się wkurwi na chłopaków, albo już u schyłku ich kariery powie: "Wiecie panowie... Kurwa... to było tak..."
- Albo Marek napisze książkę.
- O!
- O swoich wszystkich przebojach. I znając życie niejedną rozdział my napiszemy.